



Joanna Pulit Joanna Stojer-Polańska

PSY DOMOWE I SŁUŻBOWE



WSTĘP



Książeczka o psach powstała jako wynik współpracy kryminalistyka z przewodnikiem psa ratowniczego, przy dużej pomocy **siedmioletniej rysowniczkii Leny**. Dziękujemy serdecznie wszystkim osobom, które wspierały nas w trakcie pisania. Dziękujemy za rady, przekazane do publikacji zdjęcia psów oraz wszystkie uwagi. Dziękujemy **Lenie** za obrazki, dziękujemy także **Elżbiecie Krenz** za wykonane ilustracje i przygotowanie okładki. Dziękujemy również **Paulinie Wiśniewskiej**, redaktorowi prowadzącemu, za życzliwość oraz działania na rzecz psów, w szczególności skrzywdzonych przez los, a także człowieka. Chcemy pokazać, że przyjaźń człowieka ze zwierzęciem jest możliwa i korzystna dla obu stron, przy jednoczesnym zachowaniu zasad bezpieczeństwa w obcowaniu z psem. Aby skutecznie i dobrze wyszkolić psa, konieczna jest wiedza o jego potrzebach i zrozumienie psiej natury, nasza konsekwencja i zaangażowanie, nie zaś siła i przymus. Liczymy na to, że nasi **Czytelnicy** są miłośnikami zwierząt albo staną się nimi w przyszłości, doceniając niezwykle umiejętności psów na służbie, a także oddanie psów domowych. Świat może stać się lepszym miejscem dla ludzi i dla zwierząt. Zapraszamy do lektury.



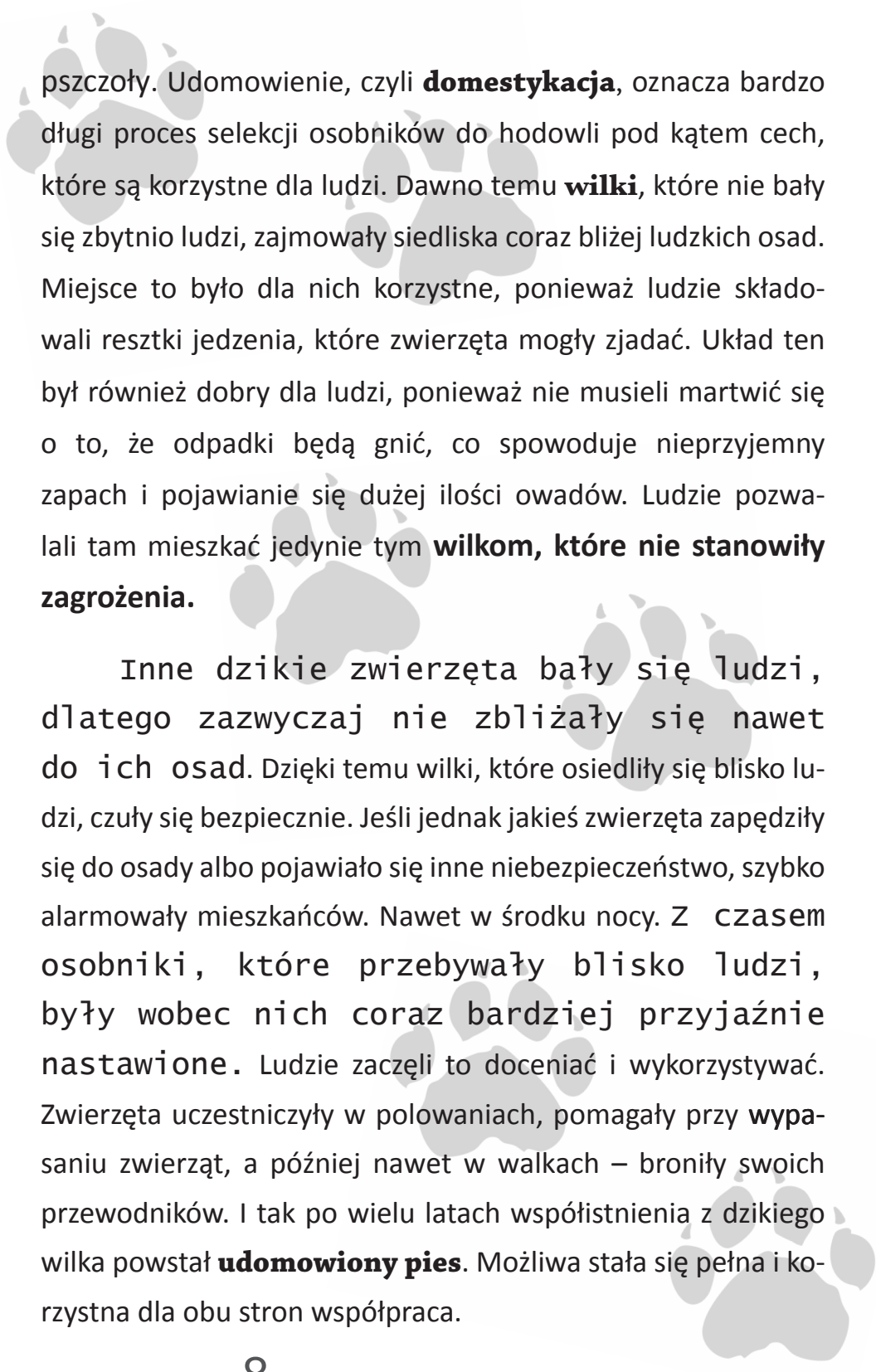
JAK PIES STAŁ SIĘ PSEM?

Czy pies był kiedyś **wilkiem**? Jak udało się oswoić dzikie zwierzę? Naukowcy na całym świecie badają historię psa domowego. Nie wszystkie szczegóły udało im się już odkryć, ale według jednej z koncepcji nasz najlepszy przyjaciel pochodzi od **wilka szarego**. Ten dziki przodek jest jego najbliższym krewnym, łączy ich ponad 90% wspólnych genów. Pomimo genetycznego podobieństwa, różnią się wyglądem oraz zachowaniem.

Udomowienie

Pies jest **pierwszym udomowionym zwierzęciem**. Wśród kolejno udomowionych zwierząt wymienia się owcę, kozę, świnie, krowę, kurę i konia, a także...





pszczoły. Udomowienie, czyli **domestykacja**, oznacza bardzo długi proces selekcji osobników do hodowli pod kątem cech, które są korzystne dla ludzi. Dawno temu **wilki**, które nie bały się zbytnio ludzi, zajmowały siedliska coraz bliżej ludzkich osad. Miejsce to było dla nich korzystne, ponieważ ludzie składowali resztki jedzenia, które zwierzęta mogły zjadać. Układ ten był również dobry dla ludzi, ponieważ nie musieli martwić się o to, że odpadki będą gnić, co spowoduje nieprzyjemny zapach i pojawianie się dużej ilości owadów. Ludzie pozwalali tam mieszkać jedynie tym **wilkom, które nie stanowiły zagrożenia**.

Inne dzikie zwierzęta bały się ludzi, dlatego zazwyczaj nie zbliżały się nawet do ich osad. Dzięki temu wilki, które osiedliły się blisko ludzi, czuły się bezpiecznie. Jeśli jednak jakieś zwierzęta zapędziły się do osady albo pojawiało się inne niebezpieczeństwo, szybko alarmowały mieszkańców. Nawet w środku nocy. Z czasem osobniki, które przebywały blisko ludzi, były wobec nich coraz bardziej przyjaźnie nastawione. Ludzie zaczęli to doceniać i wykorzystywać. Zwierzęta uczestniczyły w polowaniach, pomagały przy wypasaniu zwierząt, a później nawet w walkach – broniły swoich przewodników. I tak po wielu latach współistnienia z dzikiego wilka powstał **udomowiony pies**. Możliwa stała się pełna i korzystna dla obu stron współpraca.